Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII · NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 21 STYCZNIA 1937. N — Nr. 9

Bardzo znamienne i ciekawe posiedzenie Komisji budżetowej

w sprawie budżetu min. spr. wewn.

— Wystąpienie p. premiera Składkowskiego.

Nie dawno temu miała swoje posiedzenie komisja budżetowa nad budżetem ministerstwa spraw wewn. W tej sprawie zainteresowany był oczywiście p. prem. Składkowski jako równocześnie minister spraw wewn. Obszerny referat wygłosił pos. Zdzisław Stroński. Bardzo ciekawe w nim są niektóre statystyczne dane. Stwierdza on **stały wzrost przestępczości w Polsce.** I tak, gdy w r. 1935 było tylko 1296 **zabójstw,** w pierwszych trzech kwartałach **r. 1936** zanotowano ich **1404, ciężkich uszkodzeń** ciała w r. 1935 **12 743** — natomiast w r. 1936 — **15 348.** W zajściach przeciw policji **zginęło** do 1 października r. ubiegłego **2** policjantów, natomiast policja zabiła **83** osoby. Kradzieży było w 1936 r. 353 726 — Co do **komunistów,** to władze państwowe zatrzymały do 30 września 1936 r. **10 794** osoby za komunizm. Co do **prasy,** to do dnia 31 paźdz. 1936 konfiskat było **1809** (w r. 1935 **1636**).

Po przemówieniu referenta p. przewodniczący **zaprosił** w imieniu p. premiera Składkowskiego członków komisji na pokaz działań **zwartych oddziałów policji w Goledzinowie** w kierunku **rozpraszania tłumów.**

Po powrocie nastąpiła dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos **pos. Budziński.** Stwierdził on, że Polska **stoi niezdecydowaniem i bezplanowością, że rząd ma przeciwko sobie cały naród,** a raczej nie ma oparcia w narodzie.

W podobnym duchu przemówił **Hutten-Czapski, pytając, co dalej będzie?** Podniósł **skargi i zachowanie się brutalne organów bezpieczeństwa wobec studentów.**

Żyd Mincberg natomiast **wyraził premierowi swe zaufanie:**

„Tylko w panu, panie premierze, oświadczył on, widzę człowieka, który może sytuację opanować".

Pos. Szczepański zajął się jako jedną z własnych spraw wewnętrznych stosowaną przez rząd **metodę walki z obozem narodowym za pomocą Berezy Kartuskiej.**

Pos. **Kopeć** mówił o następstwach wobec **Niemców i Żydów.** Zwracając się do Żydów, oświadczył:

„Dziś ciasno jest nam w Rzeczypospolitej. Nie dziwcie się więc, że nie my, a wy nam ustąpić musicie. W końcu pos. Kopeć wystąpił ze zapowiedzią projektu zmiany ordynacji wyborczej".

Pos. Śląski z Pomorza, mówiąc o Berezie, wyraził życzenie, by **do niej nie kierowano ani jednego człowieka Stron. Narod. czy Ludowego.**

A jak zareagował na te wywody p. premier i min. spraw wewn. Składowski.

Otóż co do osadzania narodowców w Berezie z powodu zajść antyżydowskich oświadczył on:

Oświadczam, że, jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokim Mazowieckim, to przywódców Stronnictw wyślę do Berezy i użyję wszystkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać

Najciekawsza jednak była odpowiedź, jaką dał p. premier pos. Budzyńskiemu:

„Teraz, oświadczył p. premier, odpowiem p. kol. Budzyńskiemu. P. Budzyński wygłosił bardzo długie przemówienie, którego, przyznam się, nie mogłem zrozumieć w w wielu miejscach **Ciągle był zaniepokojony, co to dalej** będzie z **Polską.** Pan zapewne sobie przypomni, że zeszłego roku niemal w rocznice śmierci Komendanta marszałek Smigły Rydz na zebraniu Legionistów powiedział: „politykę to ja będę prowadził". I otrzymał wtedy oklaski, całkowite zaufanie, co było zresztą naturalne. Otóż zapytuję, czy pana to obowiązuje czy nie? Jeżeli tak, to czemu pan się niepokoi **dlaczego nas wszystkich pan tutaj niepokoi? Mówi pan, ze rząd jest bez programu, że Polska wali się w gruzy. Ja pana upewniam, że tego rodzaju rzeczy nie są zdrowe, że świadczą o kiepskich nerwach polityka. To panu mówię jako kolega i lekarz.** (Wesołość).

Ja wierzę głęboko, że marszałek **Smigły-Rydz w porozumieniu z Głową Państwa czuwa nad Polską,** ja wierzę że **sytuacja poprawia się w Polsce** dzięki wpływowi marszałka Smigłego Rydza na mój rząd i nie potrzebuję tego dowodzić, nie potrzebuję przypominać przyjęcia, jakie cały naród zgotował marszałkowi Smigłemu. Panie kolego! **Leczyć się, leczyć, bo pan jest chory, a Polska jest zdrowa i idzie ku dobrej przyszłości".**

Sprawozdanie głosi, że p. premjer za takie przemówienie otrzymał huczne oklaski.

Głosy prasy o wystąpieniu p. prem. Składkowskiego.

O wystąpieniu p. premiera z pokazami policyjnymi „Goniec Warszawski" tak pisze:

„Jest w tym wiele **smutnej symboliki,** że znaczną część jednego ze swych przemówień na wczorajszej komisji budżetowej Sejmu p. premier Składkowski poświęcił **rozważaniom** na temat metod **rozpraszania demonstrujących** tłumów przez policję, operującą „zwartym szykiem" i gazami łzawiącymi.

Trzeba przyznać, że w wyborze wczorajszego tematu p. premier Składkowski kierował się **właściwą oceną rzeczywistości i trafnym instynktem** przewidywania. Gdyby **sytuacja wewnętrzno-polityczna** Polski **nie miała ulec zasadniczym zmianom, to kto wie,** czy w niedługiej przyszłości głównymi elementami tej sytuacji **nie byłyby z jednej strony demonstrujące tłumy, z drugiej „zwarty szyk" policji, jej tanki i gazy łzawiące.**

Obawiamy się, że przy dalszym utrzymywaniu dzisiejszej przepaści między państwem i narodem, dzisiejszego rozbicia politycznego Polski, umożliwiającej coraz większe sukcesy akcji komunistycznej i wywrotowej w **niedługim czasie nie wystarczą** humanitarne metody — „zwartego szyku" i gazów łzawiących...

Źle jest, bardzo źle, gdy jednym z głównych **zadań rządu staje się „rozpraszanie tłumów". Tłumów nie trzeba „rozpraszać", tłumy trzeba łączyć i koordynować w „zwartym szyku"** twórczej i planowej pracy dla państwa i narodu, ich kultury, bogactwa, rozwoju".

Najlepszy sposób.

„Warszawski Dziennik Narodowy", wymieniając statystyczne dane z referatu ministra spraw wewn. o wzroście przestępczości, dodając jeszcze od siebie fakt, że milion dzieci jest bez szkoły, takie podaje uwagi:

„Zjawiska takie zawsze mają **głębsze powody,** o których należy pamiętać, ponosząc odpowiedzialność za bieg życia publicznego. Ze sprawozdania jednak wynikałoby, że **jedyną odpowiedzią** na to są represje oraz zasady **odpowiedzialności zbiorowej** w związku z **wysyłaniem** podejrzanych do Berezy, w której przebywało już **725** osób.

Poseł do Sejmu stanął w obronie Obozu Narodowego.

W komisji budżetowej Sejmu przy rozpatrywaniu budżetu spraw zagr. zabrał głos adwokat z Bydgoszczy, poseł Sioda i oświadczył:

„Protestuję przeciwko sposobowi traktowania na terenie Sejmu pewnych obozów, które prowadzą zdecydowaną walkę z żydostwem we wszystkich dziedzinach życia państwowego, w szczególności przeciwko obozowi narodowemu. W obozie tym bowiem są ludzie, którzy Polakami są nie od dziś. Walkę swą prowadzili dawniej w warunkach daleko trudniejszych, zwłaszcza zaś na terenie ziem zachodnich, które dzięki temu pozostały czysto polskie. P Mincberg powiedział, że powinniśmy być szczęśliwi, iż mamy tylu żydów, bo dzięki temu panuje u nas spokój. Mam wrażenie, że kol. Mincberg się myli W Italii, w Niemczech it.p. panuje spokój, natomiast w Hiszpanii i we Francji dochodzi do walk bratobójczych często z winy żydów".

Z kongresu ludowców.

W ubiegłą niedzielę obradował kongres ludowców. Uczestniczyło w nim 383 delegatów oraz 240 gości. Zjazd zagaił prezes kongresu Thugutt. Do prezydium zaproszono 6 ludowców, którzy przeszli przez Berezę. Prezes komitetu wykon. Rataj wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że chłopi nie są ani komunistami ani reakcjonistami, nie chcą walki ani z kościołem ani z religią. Każdy, kto jest zwolennikiem demokracji, jest sojusznikiem ludowców. Jako wytyczną podał, że „chłopi pójdą własną drogą". Domaga się **zmiany** obecnego **sposobu rządzenia** oraz **zniesienia Berezy.** Dały się też zauważyć nastroje **antyżydowskie: „Nie chcemy parchów żydowskich!" „Wieś polska bez Żydów!"**

Tajemnicze zaginięcie działacza narodowego

Stanisław Skrzeszewski w Berezie?

„Swieżo otrzymujemy, pisze warszawskie ABC, wiadomość, która prawdopodobnie łączy się z ostatnimi wypadkami w powiecie wysoko-mazowiecki. **Zaginął mianowicie w tajemniczych okolicznościach młody ziemianin i działacz narodowy, p. Stanisław Skrzeszewski, właściciel majątku** Kiesznowizna, pow. wysoko-mazowiecki.

P. Stanisław Skrzeszewski cieszy się olbrzymią popularnością wśród chłopów i uważany jest za jednego **z głównych krzewicieli ideologii narodowej w okolicy.** Po znanych zajściach w Wyszonce, p. Skrzeszewski został oskarżony i postawiony przed Sądem Okręgowym w Łomży pod zarzutem uczestniczenia w tych zajściach. **Zarzuty okazały się zupełnie bezpodstawne i sąd wydał wyrok uniewinniający.** Uwolniony od winy i kary p. Skrzeszewski nie wchodził następnie w żadne zatargi z władzami. Przed tygodniem bawił w Warszawie. **W niedzielę o godz. 3 w nocy wyszedł od znajomych i od tej chwili już do domu nie wrócił.** Widziano go jakoby w poniedziałek o godz. 9. na dworcu kolejowym w towarzystwie 3-ch nieznajomych mężczyzn, ubranych po cywilnemu, z którymi prowadził w tonie swobodnym rozmowę.

Wszelkie próby dowiedzenia się o dalszych losach p. Stanisława Skrzeszewskiego, czynione przez rodzinę, **zawiodły. Według domysłów został on wywieziony do Berezy Kartuskiej w ślad za adw. Jurszem, Organińskim, Tyborowskim i innymi.**

Ks. Biskup Łukomski interweniuje

w sprawie zesłania do Berezy adw. Jursza.

Warszawa. W związku z aresztowaniem w dn. 20 grudnia ub. roku w Czyżewie adwokata Jursza JE. ks. biskup Stanisław Łukomski ze względu na to, że p. Jursz jest prezesem Parafialnej Akcji Katolickiej zwrócił się w dniu 24 ub. m. do władz wojewódzkich z prośbą o wyjawienie powodów, dla których p. Jursz został aresztowany i wywieziony do Berezy.

Jak nas informują, awokat Jursz nie miał nic wspólnego z wypadkami w Czyżewie, które miały miejsce w dniu 5 bm. **P. Jursz został aresztowany w dniu 20 grudnia ub. r.**

Jakie skutki miała interwencja Ks. Biskupa, — Kat. Ag. Prasowa nie podaje.

Nad czym płacze organ „Zw. Naucz. Polskiego?"

Wileński „Kurier Powszechny", znany z namiętnego ataku na „Akcję Katolicką", wylewa obecnie krokodylowe łzy. Skarży się, że nastroje **antyżydowskie rosną** nie tylko w obozie narodowym, ale także w Sejmie.

Panowie Budzyńscy i Dudzińscy, Jabłońscy, Szczepańscy i Bakony, pisze on, zajeżdżają żydowską szkapę, która spływa białą pianą i robi bokami".

Skarży się nawet na **Miedzińskiego, pos. Prystorową za jej ubój rytualny** i wzywa **rząd** prem. Składkowskiego, by wyciągnął z tego **konsekwencję.**

„Jeżeli rząd i premier Składkowski widzą w tym **dywersję** przeciw **państwu i rządowi,** a widzą słusznie, niechaj **winnych** poszukają wszędzie, gdzie są **winni.** — To obiecuje więcej niż **obóz**".

Wygląda to naprawdę tak, jak gdyby „Kurier Poranny" i tych posłów ze Sejmu, którzy występują przeciw żydostwu i pos. Prystorową chciał również **posłać do Berezy.** Coraz to ciekawiej się robi. Ale ponad to wszystko dowodzi to, czyim interesom służy organ Zw. Naucz. Polsk. Za jeden z głównych swych **kłopotów** uważa on, żeby tylko **żadna przykrość nie spotkała Zydów w Polsce.**

Z krwawej Hiszpanii.

Powstańcy zajęli port Marbella.

Salamanka. Komunikat powstańczej kwatery głównej donosi o zajęciu przybrzeżnej miejscowości Marbella, w okolicy Malagi. W ręce wojsk powstańczych wpadły duże zapasy materiału wojennego i żywności. Na stronę wojsk powstańczych przeszło z bronią w ręku wielu milicjantów rządowych.

Pod Madrytem panuje spokój.

Niemcy zamykają kanał Kiloński.

Hitler przekreśla jeszcze resztki postanowienia Traktatu Wersalskiego.

Berlin. Ogłoszono urzędowo, że okręty wojenne obcych mocarstw mogą obecnie przepływać przez kanał kiloński tylko za zezwoleniem, uzyskanym na drodze dyplomatycznej.

Jest to dalsze przekreślenie postanowień Traktatu Wersalskiego, który przewidywał, że okręty wojenne obcych mocarstw mogą płynąć przez umiędzynarodowiony kanał po załatwieniu zwykłych formalności opłatowych. Sprawa ta dotyka również bardzo Polskę.

Episkopat niemiecki w Watykanie.

Paryż. Havas donosi z Rzymu: „Ojciec święty przyjął dziś z rana kardynałów: Bertrama, arcybiskupa Wrocławia, Faulhabera, arcybiskupa Monachium i Schultera, arcybiskupa Kolonii oraz biskupów: Monasteru i Berlina. Po audiencji u Ojca św. członkowie episkopatu niemieckiego byli przyjęci przez kardynała sekretarza stanu Pacelli."

Koła watykańskie podkreślają doniosłość dzisiejszej audiencji i upatrują związek pomiędzy nią, a sytuacją Kościoła w Niemczech.

Wielka Wstęga Polski Odrodzonej na piersiach ministrów francuskich.

Paryż. W sobotę ambasador R. P. w Paryżu, p. Juliusz Łukasiewicz, udał się na Quai d'Orsay i w imieniu p. Prezydenta Rzplitej udekorował francuskiego ministra spr. zagr. Yvo Delbosa wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Następnie ambasador Łukasiewicz udał się do gmachu ministerstwa wojny, gdzie również w imieniu P. Prezydenta Rzplitej wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta" udekorował min. wojny i obrony narodowej Edwarda Daladiera.

Powtarza się sprawa Lindberga.

Znaleziono trupa porwanego chłopca.

Everett. Władze policyjne donoszą, że w śniegu znaleziono zwłoki chłopca, którego opis odpowiada opisowi Karola Mattsona, syna dr. Mattsona z Tocamy, porwanego na oczach swej starszej siostry w dniu 27 grudnia przez jakiegoś osobnika, który pozostawił kartkę z żądaniem okupu.

Trocki z rewolwerem w ręku

przybył do willi bogatego przyjaciela.

Meksyk. Trocki, który nareszcie znalazł przytułek w Meksyku, powitany został na stacji Locherio przez swych przyjaciół. Trocki, żona jego i przyjaciele udali się natychmiast do samochodu, na którego stopnie wskoczyło dwóch policjantów. Samochód okrążył miasto, przejeżdżając jedynie przez dzielnice bogate i puste. Z chwilą przybycia do domu Diego Rivera wielka brama zamknęła się za Trockim, który ostentacyjnie wyjął z kieszeni wielki rewolwer. Dziennikarzy i fotografów nie wpuszczono.

Trocki, zapytany o znaczenie rewolucyjnego ruchu robotniczego w Meksyku, oświadczył, iż przyrzekł nie mieszać się do spraw politycznych Meksyku.

Kolonie żydowskie stoją otworem.

A więc szczęśliwej drogi!

Francuski minister kolonij oświadczył, że nie jest przeciwny emigracji żydowskiej do niektórych kolonij francuskich, szczególnie na Madagaskar, wprawdzie z pewnymi zastrzeżeniami, żeby osiedlenie nie miało charakteru masowego. Bądź co bądź są wolne tereny dla Żydów i teraz już nic **nie stoi** na przeszkodzie, by nasi żydkowie Polskę opuścili i przenieśli się do kolonij francuskich.

Takie mieszkanie Żyda w Polsce, a takie bezrobotnego Polaka.

Kapitalista żydowski Mazur mieszka w kilkunastu pokojowym apartamencie we własnej **luksusowej kamienicy** przy ul. Mokotowskiej, a ściany **pokoju wykładane są szkłem.** Tak mieszka Żyd w Polsce. Druga strona medalu: Każdy mieszkaniec Warszawy, który znajdzie się w stronie wsi „Stare Brodno", zobaczyć może pod murem cmentarza brodnowskiego coś na kształt **budy**, zbudowanej ze starych mebli. Jedną ścianę tworzy mur cmentarny, dwie inne szafa, stoły, krzesła, paki, nawet stare garnki i kubły. Czwartej ściany wogóle **nie ma. Tak mieszka bezrobotny Polak Zboński w zimie wśród trzaskającego mrozu.**

Żydowskim przemytnikom skonfiskowano ćwierć miliona złotych.

Przez Gdynię przemycali Żydzi setki tys. zł w wydrążonych nogach mebli i pod podeszwami nowych butów.

Gdynia. Policja, prokurator i władze kontroli skarbowej zajęte są w tej chwili badaniem niezwykłej afery dewizowej, której bohaterami są żydowscy **czarnogiełdziarze z całej Polski.**

Wykryto organizację żydowską, zajmującą się masowym **przemycaniem walut za granicę.** Do wykrycia afery doszło w sposób następujący:

U jednego z gdyńskich stolarzy zamówili Żydzi tapczany i leżanki, zaznaczając przy zamówieniu, że nogi tych mebli muszą być **wewnątrz drążone.** Stolarz powiadomił o tym zamówieniu **władze kontroli skarbowej**, ponieważ przypuszczał, że tak sporządzone meble mogą służyć przemytowi walut.

Podejrzenie stolarza **okazało się trafne.** Kiedy jedną z gotowych leżanek przewożono przez miejscowość graniczną w Kolibkach, znaleziono w jej nodze **5 tysięcy franków szwajcarskich** w banknotach. Schwytany sprawca przemytu pozostawał już od kilku dni pod obserwacją. Skierowano więc natychmiast śledztwo w kierunku schwytania ewentualnych wspólników i przeprowadzono rewizje u tychże domniemanych wspólników.

Wynik rewizyj był rewelacyjny.

U kupców żydowskich, zamieszkałych przy ul. Abrahama w Gdyni, wykryto walutę, przygotowaną do przemytu o łącznej **wartości przeszło ćwierć miliona złotych.** Odnalezione i obłożone natychmiast aresztem pieniądze były już przygotowane do przemycenia. Były albo **wpakowane w meblach**, przeznaczonych do wysyłki względnie **pozaszywane pod podeszwami nowych butów.**

Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu.

W samej Gdyni aresztowano **6 Żydów**, a na żądanie władz śledczych z głębi kraju przywieziono 10. Wszystkich umieszczono w więzieniu w Wejherowie.

21 stycznia wybory prezydenta Poznania.

Poznań. W środę wieczorem odbyło się pod przewodnictwem tymcz. prezydenta miasta płk. Więckowskiego posiedzenie zarządu miejskiego, na którym postanowiono zwołać pierwsze posiedzenie reaktywowanej Rady Miejskiej w poniedziałek 18 stycznia, przy czym porządek obrad ograniczy się jedynie do ukonstytuowania się rady miejskiej. Ponieważ rada miejska winna w przeciągu 6 dni od daty pierwszego posiedzenia dokonać wyboru nowego prezydenta miasta, zarząd miejski wyznaczył równocześnie termin drugiego **posiedzenia na czwartek 21 stycznia.** Na zebraniu tym radni miasta wybrać mają **nowego prezydenta.**

Zamknięcie Uniwersytetu Wileńskiego z winy Żydów.

Prof. Julian Szymanowski, b. marszałek Senatu, przesłał do redakcji „Słowa" wileńskiego list, napisany na marginesie zamknięcia uniwersytetu w Wilnie.

Prof. Szymanowski napisał m. in.:

„W życiu politycznym narodu nic nie odbywa się bez konsekwencyj Zamknięcie uniwersytetu **z winy żydów oczywiście** nie polepszy warunków współżycia z Polakami, którzy są wyrazicielami i regulatorami polskiego życia, prawdopodobnie będą zmuszeni zastanowić się nad sposobami uchronienia się od naruszenia prawidłowego trybu życia przez żydów, a to przez ograniczenie ich w prawach do takiego stopnia, aby nie mogli rujnować polskiego życia. A więc prawdopodobnie nastąpi i prawne ograniczenie przyjęć żydów na uniwersytety.

Nad tym żydzi nie zastanowili się i nie widzą, że w Polakach, nawet najlepiej dawniej usposobionych do żydów, zachodzą masowo zmiany w stosunku do nich".

Poddanie się do dymisji profesorów i zamknięcie Uniwersytetu.

Wilno. Na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w dniu 12 styczia br. rektor USB prof. dr. Władysław Jakowicki i prorektor prof. dr. Józef Patkowski podali się do dymisji.

Niezwłocznie po posiedzeniu tym senat porozumiał się z ministrem WR i OP, który zarządził zamknięcie Uniwersytetu. Termin nie został wyznaczony.

Jednodniowy strajk demonstracyjny studentów we Lwowie i Poznaniu.

Lwów, 19. I. Dziś rano na wyższych uczelniach we Lwowie wybuchł jednodniowy demonstracyjny strajk młodzieży.

Na Uniwersytecie odbył się wiec, na którym omówiono sprawę opłat akademickich oraz sprawę zamknięcia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po wiecu delegacja zgłosiła się do rektora prof. Kulczyńskiego i złożyła oświadczenie, którego jednak rektor do wiadomości nie przyjął.

Wykłady na Uniwersytecie nie odbyły się.

Poznań, 19. I. Na wiecu studentów Uniwersytetu Poznańskiego proklamowany został na środę jednodniowy strajk na znak protestu przeciw zamknięciu Uniwersytetu w Wilnie oraz na znak solidarności z ogółem młodzieży akademickiej w akcji o obniżenie opłat.

Sprawa p. wojewody Dziadosza.

Z Lublina donoszą, że podprokurator Sądu Okręgowego Grzybowski przesłuchał w tych dniach majora emerytowanego **Zajączkowskiego,** oskarżonego o publiczne postawienie zarzutów, zniesławiających **wojewodę kieleckiego Dziadosza.** Sprawa ta wiąże się z rozprawą Lisa-Błońskiego, kiedy to major Zajączkowski zarzucił wojew. Dziadoszowi **krzywoprzysięstwo oraz przeinaczenie dokumentu, za co był skazany sądownie w r. 1926, a po przewrocie majowym ułaskawiony przez Prezydenta Rzplitej.** Następnie mjr. Zajączkowski twierdził również, że p. **Dziadosz przeinaczył swoją ewidencję legionową.** W związku z tym p. prem. Składkowski tuż przed świętami Bożego Narodzenia wystosował do ministra sprawiedliwości pismo, w którym prosił o zbadanie, czy istotnie w czasie rozprawy sądowej padło ciężkie oskarżenie pod adresem wojew. Dziadosza, a jeśli tak, to p. premier prosi o wytoczenie mjr. Zajączkowskiemu procesu o **zniesławienie.** Ostatnie przesłuchanie mjr. Zajączkowskiego pozostawało prawdopodobnie w związku z owym pismem premiera.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 20 stycznia 1937 r.

Kalendarzyk. 20 stycznia, środa, Fabiana i Sebastiana.
21 „ czwartek, Agnieszki P. M.
Wschód słońca g. 7 — m. 33. Zachód słońca g. 16 — m. 00.
Wschód księżyca g. 10 — m. 43. Zachód księżyca g. 1 — m. 23.

Przypomnienie w spr. wykazów młodocianych.

Wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze i tp. (za wyjątkiem rolnictwa), zatrudniające młodocianych (poniżej lat 18), zobowiązane są w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku przesłać do Inspektora Pracy wykaz młodocianych.

Podstawa art. 8 rozp. Ministra Opieki Społecznej z dnia 31 XII. 1924 r. Dz. Ustaw Nr. 4|25 poz. 40.

Niezastosowanie się do powyższego podlega karze od 50—250 zł. na podstawie art. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 7-XI. 1931 r. Dz. Ustaw nr. 101-31, poz. 773.

Inspektor Pracy 59 Obwodu (—) W. Dąbrowski.

Z miasta i powiatu

Rocznica przejęcia naszego miasta przez wojsko polskie.

Nowemiasto. We wtorek, dnia 19 bm., przypadła radosna rocznica wkroczenia błękitnych żołnierzy gen. Hallera do naszego miasta, ażeby je objąć z powrotem w posiadanie właściwej Macierzy. Na uczczenie tej wiekopomnej chwili miasto nasze było rzęsiście flagowane.

Obniżka taksy administracyjnej w szkołach średnich.

Komunikat Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Ks. Bisk. Władysława Bandurskiego w Nowymmieście Pomorskim.

Ministerstwo Wyzn. R. i O. P. okólnikiem swoim z dnia 8 stycznia 1937 r. Nr. I. R. 10925-36 obniżyło taksę administracyjną w szkołach średnich z 220 zł. na 200 złotych rocznie, względnie od nowowstępujących uczniów do 203 zł, począwszy już od II-go półrocza r. szkolnego 1936 7.

Uczniowie (uczenice), obowiązani do płacenia pełnej taksy administracyjnej, zapłacą w II półroczu br. szkolnego 100 zł, dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych 50 zł, o ile posiadają warunki ulgowe. Pozostali uczniowie (uczenice), którzy na I-sze półrocze br. szkolnego uzyskali różnoprocentowe ulgi, zachowują je i w II gim połroczu, o ile otrzymali świadectwa z I. półrocza z wynikiem pomyślnym.

Wnioski o dalsze zniżki przyjmuje dyrekcja zakładu do 31 bm. włącznie. Wnioski muszą być zaopatrzone w poświadczenie władz administracyjnych o niezamożności petenta.

Dyrekcja.

Do obywateli kat. i członków Kat. Stow. Ludowego.

Nowemiasto. Pan Bóg woła i społeczeństwo kat. woła i wzywa do walki z prądami, zdążającemi do zniszczenia kultury chrześcijańskiej, do stawienia czoła przeciwnikom (masonom i komunistom), którzy wszelkimi środkami starają się poderwać fundamenta Kościoła kat.

Tow. Ludowe od zaistnienia swego stało na straży i w obronie wiary św., języka polskiego i ducha polskiego, staczając o nie nieustępliwą walkę z wrogiem. Słyszy się takie zdanie: „Mamy Polskę, rozbrzmiewa mowa i śpiew polski, na co nam dalsza walka!" Lecz niezamykajmy oczu na teraźniejszość, gdzie rozchodzi się o naszą świętą sprawę, tj. o wiarę, którą ruguje się przez zaszczepianie w młodym już pokoleniu niedowiarstwa, co musi przynieść okropne owoce. Straszna zaraza czerwona rośnie jak kąkol w pszenicy wśród naszego społeczeństwa. Tu trzeba koniecznie mieć baczne oko, aby nie dopuścić do zapalenia się tej iskierki. Tow. Ludowe jest tą tamą, która przy pomocy odczytów i wykładów na miesięcznych zebraniach hartuje dusze i utrzymuje umysł członków w poczuciu religijnym. Silny i zwarty front Akcji Kat. nie ulegnie i ulec nie może, gdyż ma jako patronkę Najśw. Królowę Korony Polskiej, której obraz będzie nam pomocą w wszelkich potrzebach, W dniu 24 bm. odbędzie się walne zebranie, tem będzie miał każdy członek możność podać wskazówki i sposoby pracy przeciw niedowiarstwu. Odnośne postanowienia i wnioski przedstawione zostaną Głównemu Zarządowi w Pelplinie. Więc do dzieła pod hasłem „Bóg i Ojczyzna". **Przystąp i wspieraj obywatelu, kat. Tow. Lud., stając się jego czynnym członkiem.** Członek Tow. Ludowego.

Misjonarz O. Wieczorek propaguje gorliwie akcję misyjną.

Lubawa. Diecezję naszą objeżdża obecnie znany działacz misyjny w Chinach, O. Wieczorek. W piątek, dnia 22. bm. o godz. 8. wieczorem na sali p. Kowalskiego O. Wieczorek wygłosi obszerny referat o Chinach i o pracy misyjnej w krainie **„Żółtego Smoka".** Wszystkie imprezy misyjne cieszyły się zawsze w Lubawie wielkim poparciem i zrozumieniem, wobec czego należy się spodziewać, że i na ten wieczór misyjny pospieszą wszyscy. W linji bojowej na szańcu misyjnym polscy Misjonarze liczą na pomoc swych rodaków, więc pospieszmy im z pomocą!

Z posiedz. Sejmiku Powiatowego.

Nowemiasto. W poniedziałek, 18 bm., odbyło się posiedzenie Sejmiku Pow. w sali Starostwa, które zagaił o godz. 9.15 powitaniem członków p. starosta Kowalski. Stawiło się 20 członków tak Wydz. jak i Sejmiku Powiat. W sprawie porządku obrad Rada Powiatowa jednogłośnie zgodziła się na pewne przesunięcia. Powołano do podpisania protokółu czł. r. ks. prof. Dembieńskiego, p.p. Dejczera i Jentkiewicza Bol., do obliczenia głosów p. Marszałka i Zapolskiego, a do prowadzenia listy zgłaszających się p. Jarzębskiego. Sekr. pow. p. Barański odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian przyjęto. Pod punktem komunikaty przedstawił p. Przewodn. poczynione starania w różnych sprawach, a przedewszystkiem **w sprawie połączenia kolejowego Rakowice Jamielnik,** gimnazjum w Lubawie i budynku seminaryjnego w Lubawie. Z tych właśnie starań chciał p. Przewodn. — zdać Radzie relację. Co do kolei Rakowice-Jamielnik, przedstawił życzenie ludności powiatu p. Wojewodzie, który przychylił się do propozycji i przyrzekł jej swe poparcie. Pan Starosta ze swej strony poczyni także w dyrekcji kolej. kroki o jak najrychlejsze realizowanie budowy tej kolei. Co dotyczy gimnazjum w Lubawie również czynił zabiegi, by teraźniejsze prywatne gimnazjum otrzymało prawa państwowe i w tym punkcie przyrzekł p. Wojewoda swe wstawiennictwo, a p. starosta uda się do Poznańsk. Kuratorium z odnośn. wnioskiem. I w sprawie, dotyczącej próżno stojącego gmachu seminar., ma p. Starosta przyrzeczenie, że od 1. IX. rb. otrzworzy się tam szkołę podoficerską, przez co miasto znów zyska, to co utraciło przez zniesienie seminarium.

Najwięcej kłopotu sprawia p. star. Pow. Kasą Oszczęd., **którą zadłużył poprzed. p. Bederski.** Uchwała, swego czasu przez Sejmik przyjęta, nie została pogrzebana. Obecnie w drodze dyscyplinarnej p. star. **Bederski** został przeniesiony **w stan** spoczynku i **sprawa** jego gospodarki **w powiecie lubawskim oddana** została **Prokuratorowi.** Ostatnio oszczędnościowo prowadzona gospodarka zmniejszyła dług około 6000 zł. Sprawę uchwalenia regulaminu dla **Rad jak i Wydziału Pow.** oraz komisji rewizyjnej **odroczono na** wniosek czł. ks. Dembieńskiego z tym, żeby każdy członek otrzymał wpierw możność zapoznania się z ich treścią. Sprawę świadczeń w naturze na cele publiczne przyjęto według propozycji Wydz. Pow., jedynie z małą poprawką, a mianowicie jako okres najpilniejszych robót polnych i leśnych uznano czas od 5.III. do 1 IV. i 20. VI. do 15. X. Co do zasięgu uznano obręb gromady, a co do sąsiedniej gromady to odległość 4 klm. Wartość dniówki ustala się za 1 konia i wóz według normy płacy jednodniowej dniówce pracy, którą oblicza się na 2 zł. **Najwyższe obciążenia świadczenia w naturze równa się 1 dniówce na 5 ha.** Od świadczeń tych uchwalono wyłączyć **Nowemiasto i Lubawę.**

Niemożliwe już zgoła do **ściągnięcia zaległości podatk.** z ubiegłych lat uchwalono w myśl propozycji Wydz. Powiat., skreślić jednak po zaopiniowaniu przez komisję podatkową.

Przyjęcie sprawozdania rachunkowego z lat 1935-6 zreferował członek komisji rewizyjnej p. Ast. Sprawozdanie zostało przyjęte.

Co do uchwalenia opłat na rok 1937-38 to tak dodatek do państw. podatku gruntowego, jak do państw. podatku dochodowego uchwalono w proponowanej przez Wydział wysokości. Co do opłaty drogowej to została ona podwyższona w stosunku do państw. podatku grunt. i t. d. do **75** proc, od nieruchomości do 30 proc., przemysłu 15 proc. Nadwyżka ma być zużyta na poprawę dróg i bruków gminnych. P. Przewodn. wyliczył wszystkie te gminy, gdzie będzie dokonana naprawa dróg przy pomocy tej nadwyżki łącznie ze świadczeniem w naturze. Sprawa ta była przedmiotem obszernej dyskusji, w której zabierający głos przeważnie oświadczyli się za proponowaną normą z wyjątkiem p. Ziółkowskiego, który stawił wniosek, by pozostawić zeszłoroczną stawkę. Radny Zapolski zaznaczył, że ta uchwała powinna zlikwidować w przyszłym roku dla bezrobotnych pomoc zimową, gdyż dostarczy w ten sposób robotnikom poszczególnych gmin możliwość pracy.

Przejęcie strat KKO. odroczono, a oprocentowanie długu przejętego uchwalono w wysokości najwyżej dopuszczalnej stopy procentowej dla wkładów KKO.

P. Przew. podał do wiadomości, **że** udało mu się uzyskać **Pożyczki Zapomogowej** bezzwrotnej z Polskiego Związku Komunalnego we wysokości 10 000 zł, które zużyte być mogą tylko na spłacenie długu gminnego, co przyjęto.

Celem uruchomienia żwirowni stawia p. Przewodn. wniosek Wydziału Powiat. o uchwalenie jak w roku ub. **zaciągnięcie pożyczki** w kwocie 50.000 zł jako sumy obrotową, która zaciągnięta zostanie z Wojewódz. Kasy Kom. na 1 rok. Uchwalono. Zmiana gruntu Wydz. Pow. z gminą rzymsko-katolicką — rozchodzi się o teren, który swego czasu odebrany został gminie katol. pod budową kolejki Nowemiasto-Zajączkowo. Za to oddaje Wydział Pow. parcelę około pół morgi przy cmentarzu, co jednomyślnie przyjęto. W sprawie wyboru **5 członków do Szkolnej Rady Powiatowej** na propozycję ks. prof. Dembieńskiego wybrano członkami tej komisji ks. prob. Zabrockiego, ks. prob. Kalitowskiego, p. Zapolskiego, p. Guzowskiego i p. Wełnickiego, na zastępców pp. Dejczera, Dąbrowskiego, Rosińskiego, Marszałka i Jentkiewicza. Sprawę uchwalenia **rozciągnięcia ustawy nad buhajami** referował inż. Skrzypnik z Izby Roln. i przedstawił szczegóły tej ustawy. Po długiej b. dyskusji, w której przeważnie rolnicy-członkowie zabierali głos, przyjęto ustawę. We wolnych głosach p. Jarzębski wnosi o remont starego mostu lub też o nowy most na Drwęcy Nielbark-Kaługa, a most w Mszanowie, który ma obowiązek utrzymywać Urząd Wojewódzki w porządku, również wymaga naprawy. P. Starosta przyrzekł interwencję, P. Sugajski poruszył sprawę majątku Czterywłoki oraz mleczarni „Zdrowie" w Biskupcu: gdyż w jednym jak i w drugim wypadku grozi zupełne rozkradzenie zabudowań i maszyn. Ks. prof. Dembieński wnosi, by zebrania Sejmikowe zwoływano na godz. 10, gdyż godz. 9 nie wszystkim członkom jest dogodną, p. Przewodn. przychyla się do tego wniosku. Dalszą sprawę, którą poruszył czł. ks. D, był incydent, który znalazł epilog przed sądem. Zaskarżono o obrazę Straży Poż. do sądu członka Rady Powiat. z jej posiedzenia, który najmniejszego zamiaru obrażenia Straży Pożarnej nie miał. Czł. ks. D. jest zatem, by ewtl. incydenty słowne w czasie posiedzenia Rady Powiat. w jej tężłonie znajdowały swe rozwiązanie. a nie przed sądem. Sprawę sadzenia kartofla rakoodpornego przedstawił p. Starosta i w myśl propozycji członków rolników Rady poczyni p. Starosta pertraktację z p. Modrowem. Słowami podziękowania członkom za rzeczową, pełną zrozumienia pracę zamknął p. Przewodn. posiedzenie o godz. 6.30.

Przypominamy...

Lubawa. Dwukrotnie już informowaliśmy naszych czytelników **o wiecu oświatowym,** jaki organizuje Komitet Okręgowy TCL na sali **„Hotelu pod Orłem"** w dniu 21 bm. (czwartek) o godz. 20. Przemówienie n. t. „Rewolucja, a TCL" wygłosi ks. dr. Milik, dyr. Centrali TCL. Zachęcamy czytelników i przyjaciół naszego pisma i ruchu do licznego udziału. Mimo panującego mrozu każdy winien przybyć na ten wiec, gdyż sala będzie dobrze ogrzana. Dobro sprawy wymaga Twego udziału.

Rocznica oswobodzenia Lubawy.

Lubawa. Dnia 19 stycznia, jako w rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Lubawy odbył się skromny obchód., przypominający ten wiekopomny dla naszego miasta moment. Obchód rozpoczął się od uroczystego nabożeństwa w kościele farnym. Wieczorem na sali Hotelu pod Orłem odbyła się akademia. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Sprostowanie.

Lubawa. Nieprawdą jest, że Zarząd Okręgu udzielił Zarządowi Sokoła męskiego w Lubawie nagany niesłusznie. Natomiast prawdą jest, że nagana była niestety słuszna.

Nieprawdą jest, że jako prezes Okręgu na podstawie wniosku naganę cofnąłem.

Natomiast prawdą jest, że na prośbę walnego zebrania zdecydowałem się ze względu na dobro organizacji sokolej naganę uchylić.

Ubolewam bardzo nad tym, że Korespondent „Drwęcy", zupełnie do tego nie powołany, wewnętrzne sprawy Sokoła wywlókł na forum publiczne i tym samym wyświadczył Sokołowi przysługę niedźwiedzią.

Czołem! — Wolski, prezes Okręgu Sokoła.

Dancing Sokolic.

Lubawa. W środę, dnia 20 bm., urządzają nasze Sokolice w cukierni p. Blocha wieczorek. Zgromadzi on zapewne liczne grono członkiń jak również sympatyków tej organizacji.

Otwarcie kursu TCL.

Lubawa. W poniedziałek, 18 bm., o godz. 9 nastąpiło w bibliotece miejsc. Koła otwarcie kursu bibliotekarskiego TCL. W zastępstwie chorego prezesa, p. burm. Patera, przemówił krótko p. St. Roszczak, wiceprezes, witając serdecznie instruktorkę TCL. p. Lissowską z Poznania i zebrane kursistki oraz życząc kursowi obfitych wyników. Potem przemówiła p. Lissowska. Krótkie przemówienie p. Lissowskiej wywołało na zebranych nadzwyczaj sympatyczne wrażenie.

Kurs ten zgromadził przeszło 20 panienek i kilku panów z Lubawy i okolicy. Prawie każda wieś przysłała swoją przedstawicielkę.

Walne zebranie K. S. M. m.

Bratian. Walne zebranie Kat. KSM m. odbyło się dnia 15. I. 1937 w sali Ogniska, o godz. 6 wiecz. przy udziale 22 czł. czynnych i 4 wspierających w osobach pp. Biegajskiego L. Nowińskiego A., Tęgowskiego A. i Kopańskiego K. Zebranie zagaił dh. prezes Markuszewski hasłem „Gotów" i pochwaleniem Pana Boga, witając ks. asystenta Ruchniewicza oraz członków wspierających, po czym podał porządek obrad. Protokół z walnego zebrania roku ub. odczytał dh. wicesekr. Jelonek. Na marszałka wal. zebrania wybrano jednogłośnie ks. Asystenta, który powołał do pióra jako sekretarza wal. zebr. p. Biegajskiego i dwuch ławników w osobach p. Nowińskiego i p. Kopańskiego. Następnie przystąpiono do pojedyńczych sprawozdań zarządu. Po zdaniu sprawozdania prezesa i sekretarza dh. skarbnik Jakubowski przedstawił stan kasy, który wynosił w dochodzie 233,74 zł, w rozchodzie 2.22,98 zł, saldo na rok 1937 11,56 zł. Członek komisji rewizyjnej p. Tęgowski, odczytał protokół z odbytej 14 bm. rewizji kasy. Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru członków Zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie i ponownie dh. Markuszewskiego J. Do zarządu dalszego weszli dh. Nowakowski M., Jakubowski R., Bukowski T., Jelonek H., Przybylski K. W skład kom. rewizjn. weszli: PP Biegajski L., Tęgowski A, Nowieński A. Po wyborze nowego Zarządu ks. Asystent zdał urzędowanie w ręce członków nowego zarządu, dziękując i życząc naszej organizacji dalszego pomyślnego rozwoju, za co dh. prezes serdecznie podziękował, zachęcając równocześnie druhów do wspólnej pracy z zarządem, Kończąc zebranie podziękował również członkom wspierającym za tak życzliwy udział i poparcie, dodając przy tym młodszym druhom chęci i zapału do gorliwej pracy organizacyjnej KSM. m. Na tym zebranie zakończono hasłem „gotów", odśpiewając pieśń „Hej do apelu" Uczestn k.

Włamania i kradzieże.

Łąkorz. W nocy z 12-13 bm. skradziono z chlewa robotnika Ignacego Pisarskiego z Łąkorza świnię, wartości 80 zł. Dochodzenia Policji w toku.

Radomno. W nocy z 15-16 bm. nieznani sprawcy za pomocą dorobionego klucza dostali się do spichlerza rol. Rutkowskiego Stan. w Cembałówce. skąd zamierzali skraść większą ilość zboża. Przy robocie zostali przez stróża nocnego Podwojewskiego Jana spłoszeni i czmychnęli, zostawiając na miejscu burkę szaro bronzową, parę rękawiczek oraz 12 worków, napełnionych już zbożem. Są silne podejrzenia na kilka osób, a niefortunnie pozostawione rzeczy naprowadzają policję na właściwy trop włamywaczy,

Rakowice. Zarząd majątku Rakowice zgłosił Policji kradzież żerdzi z lasu, które podobno odnaleziono w Bratianie.

Zwiniarz. P. Januszewskiej Marii z Zwiniarza skradziono pierścionek z mieszkania. Kradzieży tej dopuściła się jej służąca Fafińska z Murawek, pow. Działdowo. Sprawę skierowano do sądu.

Z walnego zebrania K. S. M. męskiej.

Kamionka. W niedzielę, dnia 17 stycznia br. odbyło się walne zebranie KSM. m. oddział Kamionka, w lokalu tut. szkoły pow. o godz. 14. Z 16 obecnych druhów 14 wzięło udział w zebraniu. Prócz dwu nieobecnych których nieobecność usprawiedliwiono, nie przybył również ks. Asystent kościelny z powodu kolędy. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Luliński K., a po odczytaniu protokółu przez dh. sekretarza przystąpiono do sprawozdań prezesa, sekretarza, skarbnika i naczelnika. Po dyskusji zatwierdzono jednomyślnie sprawozdania i udzielono kierownictwu absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego kierownictwa, w skład którego weszli następujący druhowie: prezes Józef Rychert, sekretarz Klemens Luliński, skarbnik Maksymiljan Luliński, naczelnik Tadeusz Fiszer, zast. prezesa Wawrzyniec Rychert, zast. sekretarza Konrad Prusakowski, zast. naczelnika Jan Luliński. Po wolnych głosach zaśpiewano kilka kolęd, a na koniec podziękował nowowybrany dh. prezes obecnym za zgodny wybór kierownictwa i harmonijny nastrój podczas całego zebrania, po czym o godz. 19. zamknął zebranie hasłem „Gotów" Kierownictwo.

Z Pomorza.

Kradzież z włamaniem.

Buczek. W nocy na 14 bm. nieznani sprawcy włamali się do chlewa kowala Kopańskiego Jana. Po zabiciu świni wagi około 2 ctr., zostawiwszy wnętrzności, ulotnili się z mięsem. Dochodzenia prowadzi policja.

Z żydowskiego cuchnącego podwórka.

Brodnica. W ostatnim czasie u żydów miejscowych widać b. skociałe miny. Otóż Zyd Gedalja Lichtenfeld potrzebował prowadzić **interes zbożowy do spółki z Zydem Chil Dziedzicem** Rok 1936 się skończył i **Zydzi** musieli się rozejść, przy czym sprytniejszy Zyd chciał oszukać drugiego wspólnika, **ukrywając towar** wartości **3000** zł. Chil **Dziedzic** wytoczył **skargę**. Przed sądem Zydek L. tłumaczył się, że chciał się **zabezpieczyć** przed **podatkiem** i dlatego zboże ukrył, wykazując, gdzie zboże się znajduje. Sąd niezwłocznie porozumiał się z Urzędem Skarbowym, no i w końcu zboże urzędowy spedytor przewiózł do magazynu Urzędu.

Podkreślamy, że Zyd Lichtenfeld od kilkunastu lat prowadzi handel zboża, a zawsze na inne nazwisko, jak żony Berty, krewnej Kempińskiej, żydówki z Gdańska — Chil Majer Warszawiak i zawsze pod koniec roku przedsiębiorstwo się likwiduje, zyski idą do kieszeni żyda, a podatki również, zamiast do kasy Skarbowej.

Drugiego żyda z Rypina Urząd Skarbowy 12 bm. przychwycił przy odstawianiu większej ilości zboża u żyda Uryna. Na handel ten nie posiadał świadectwa przemysłowego, wobec tego również cały transport powędrował do magazynu Urzędu. Teraz czeka żyda postępowanie karne za uchylenie się od podatków.

Zydowska firma bławatów z ul. Hallera, chcąc dojść prędzej do majątku, zapełniła swój magazyn wszelkimi towarami. Nadszedł czas płatności, a tu krach. Zgłaszają się fabrykanci i hurtownicy, lecz żydek cynicznie oświadcza: „Polacy (chrześcijanie) bojkotują żydowski handel, my żydzi nia mamy racji bytu w Brodnicy". Już nie handluje i w końcu akorduje na 30 proc.

Ot żydowskie interesy i kombinacje, no i smrodu kupa!

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 7 rano jak nast. Nowemiasto, Tylice, Nowydwór, Bratian, Mikołajki, Kurzętnik Niem. Brzozie, Mroczno, Radomno, Lekarty, Kamienka, Wielkie i Małe Bałówki, Wawrowice, Zajączkowo, Jamielnik, Gwiździny, Gryźliny, Skarlin, Marzęcice, Sampława, Rakowice.

Zapotrzebowanie na spędzie duże. Ponieważ we wtorek, 2. II. spędu nie będzie, bowiem spęd w tym tygodniu wypadnie, proszę zatem o dowóz jak największej ilości w dniu 25 bm.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 7 rano jak następ.: Lubawa, Targowisko, Tuszewo, Sampława, Byszwałd, Złotowo, Grodziczno, Wałdyki, Czerlin, Kazanice, Grabowo, Gierłoż Polska, Zajączkowo, Rożental, Prątnica, Lubstynek, Zielkowo, Rakowice, Omule i Swiniarc.

Zapotrzebowanie na spędzie duże.

Na spędzie zostanie również odebrane ca 50 sztuk świń ciężkich o wadze 2,50 do 4,00 ctr, proszę o dowóz.

Zwracam uwagę na zgłoszenie sztuk do Instruktoriatu Hodowlanego w Nowymmieście, gdyż niezgłoszone sztuki nie będą na spędach odebrane,

Uwaga okręg Rybno pow. Działdowo.

Pierwszy spęd bekonów w Rybnie odbędzie się w poniedziałek, dnia 1. II o godz. 7 rano na stacji kolejowej.

Do okręgu Rybno przyłącza się **Koła:** Zwiniarz, Ostaszewo, Rumienica i Rumian oraz miejscowości z Gminy Rybno, Zabiny, Płośnica. Zapotrzebowanie na spędzie duże.

Grochowski, instr hodowli.

Przebieg pierwszego jarmarku bez żydów piękną kartą w dziejach naszego miasta.

Działdowo. Dnia 12 bm. odbył się jarmark mieszany **— pierwszy bez udziału żydów. Miejsca** na targowisku **wykupili miejscowi kupcy i zorganizowali straż porządkową,** której zadaniem było niedopuszczenie do zakłócenia spokoju i porządku publ. Nie wszystkim jednak kupcom akcja ta przypadła do gustu, znaleźli się tacy, którzy pozornie ją popierali, a w rzeczy samej pragnęli ją pokrzyżować, puszczając celem zaniepokojenia w obieg pogłoski o zanoszeniu się na rozruchy przeciwżydowskie. Siewcy niezgody w rachubach swych się pomylili. Działający przy pomocy straży porządkowej komitet wykonawczy wydał zarządzenie **dopuszczenia** na targ tylko **kupców chrześcijańskich** i wyznaczenia im stanowisk. Stali bywalcy na jarmarkach **żydzi z Mławy i Zuromina** o akcji kupiectwa zostali w porę ostrzeżeni, wobec czego **na jarmark nie przybyli.** Przybyła jedynie furmanka żydowska z Mławy, którą wpuszczono na targ, jednakże żydzi, zorientowawszy się w sytuacji, **nie odważyli się rozłożyć towaru** i po długim namyśle **opuścili rynek. Ruch handlowy** zwłaszcza w składach, był stosunkowo **ożywiony.**

Dowiadujemy się, że kupiectwo czyni starania, aby **na przyszłość jarmarki były obesłane liczniej** tak przez miejscowych jak i zamiejsc. kupców, handlarzy i rzemieślników chrześcijańskich. Podobno w przyszłości **stolarze** zamierzają wystawić na targ **wyroby stolarskie.** Jarmark odbył się w zupełnym **spokoju,** a co najważniejsze, **nie zanotowano ani jednego wypadku kradzieży,** policja zaś nie miała powodu do wkraczania.

Na rynek bydlęcy spędzono stosunkowo dużo bydła. Za krowy mleczne płacono od 150—250 zł, za jałowiznę od 80—140 zł.

Z kradzieży leśnych ciągnęli duże dochody.

Brodnica. Od kilku lat grasowała w okalających enklawę **Ciche** lasach państw. szajka złodziei leśnych, zajmujących się kradzieżą wyrobionych szczap, zwłaszcza smolnych lub też kradzieżą drewna smolnego, nie wyrobionego. Szajka ta skradzione drewno łupała, po czym przywoziła na targ w w wiązkach, sprzedając wiązki drewna smolnego po wysokich cenach. W wypadkach ujęcia ich na gorącym uczynku funkcjonariuszom straży leśnej grozili nawet represjami, Sprawą wymienioną zajęły się już miarodajne czynniki. Członkami szajki są; Pokrant Józef, Cygłarski Bron., Krajnikowie Jan i Bronisław i Bajtkiewicz Jan z Cichego, znani władzom leśnym przestępcy w dziale „przemysłu drzewnego".

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Walne zebranie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży męskiej Oddział Nowemiasto n Drwęcą odbędzie się d. 22 stycznia br. o godz. 8 (20) wieczorem w „Ognisku" (Salka Parafialna) z następującym programem:

1. Zagajenie i powitanie przybyłych gości
2. Spiew
3. Odczytanie protokółu z ost. Wal. Zebrania
4. Wybór marszałka
5. Sprawdzenie obecności członków
6. Sprawozdanie zarządu oraz komisji rewizyjnej
7. Udzielenie absolutorium ustęp. zarządowi
8. Wybór nowego zarządu i kom. rewizyjnej
9. Wolne głosy i wnioski
10. Spiew
11. Zakończenie

O liczny udział gości i sympatyków naszego Stow. oraz członków Zarząd.

Łódź wobec groźby strajku w całym przemyśle włókienniczym.

W związku z wypowiedzeniem przez przemysłowców umowy zbiorowej w przemyśle pończoszniczym **zaostrzyła się sytuacja.**

Związki zawodowe odbyły kilka zebrań, na których zapadły uchwały, upoważniające zarządy związków do **proklamowania strajku** w całym przemyśle kotonowym. Termin strajku ma być **wyznaczony na 1 lutego,** lecz termin ten może ulec zmianie w skutek prowadzonych pertraktacyj.

Przypuszczają, że nie doprowadzą one do porozumienia, ponieważ przemysłowcy wypowiedzieli umowę, ażeby przeprowadzić rewizję płac i obniżki, natomiast związki zawod. żądają uwzględnienia nowych postulatów, które nie były zastrzeżone w umowie dotychczasowej.

Przemysł pończoszniczy zatrudnia około **5000** robotników. Strajk ten grozi rozszerzeniem się na **cały przemysł włókienniczy.**

Konfiskata „Kuriera Porannego" za artykuł o ludowcach.

Przed kilku miesiącami sensacją dnia była „konfiskata" Gazety Polskiej. — Dotyczyło to głównie osoby płk. Matuszewskiego. Taką samą sensacją jest ostatnia konfiskata lewicowo-sanacyjnej gazety „Kurier Poranny", który, kierowany przez ludzi z loży masońskiej, zaczął wyraźnie sterować ku „frontowi ludowemu", z lewicą sanacyjną, socjalistami i ludowcami na czele. — Otóż ten „Kurier Poranny", chcąc przypodobać się ludowcom, zamieścił obszerne sprawozdanie z niedzielnego zjazdu ludowców. — **Sprawozdanie to jednak zostało przez komisarjat rządu miasta Warszawy skonfiskowane.** Zrobiło to niemałe wrażenie. —

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28⅛; frank francuski 24.68; frank szwajcarski 121.30; funt szterling 25.94; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.45

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 18. 1.	Bydgoszcz, 18. 1.
Żyto	22.25— 22.50	23.25 — 23.50
Pszenica	27.00 — 27.25	27.25— 27.50
Jęczmień browarowy	25.50— 26.50	25.00— 26.50
Owies	18.00— 18.50	18.00— 18.50
Mąka żytnia 65 proc.	31.50— 32.00	34.00— 34.50
Mąka pszenna 65 proc	40.00— 40.50	41.75— 42.25
Otręby żytnie	15.75— 16.25	16.00— 16.25
Otręby pszenne grube	15.00— 16.50	15.50— 16.50
Otręby jęczmienne	15.50— 16.75	16.50— 17.00
Łubin niebieski	12.75— 13.25	10.50— 11.50
Łubin żółty	15.75— 16.25	12.50— 13.50
Mak niebieski	64.00— 68.00	61.00— 64.00
Rzepak zimowy	46.00— 47.00	46.00— 47.00
Rzepik	—	42.00— 44.00
Seradela	—	16.00— 18.00
Siemię lniane	42.50— 45.50	40.00— 42.00
Gorczyca	30.00— 32.00	27.00— 29.00
Peluszka	—	20.50— 21.50
Wyka latowa	—	19.50— 21.00
Groch Victoria	20.00— 23.50	22.00— 26.00
Groch Folgera	23.00— 25.00	22.00— 24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00—100.00	80.00—100.00
Koniczyna biała	80.00—115.00	90.00—125.00

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, dn. 21. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek dla młodzieży szkół powsz. 12.03 Arje operetkowe. 12.50 Samokształcenie — pogad. 15.15 Muzyka salonowa. 16.35 Zapomniane pieśni w wyk chóru. 17.00 Płatna praca terminatorów a bezrobocie — odczyt. 17.15 Wolfgang Mozart. 19.00 Nieznany rapsod — premiera słuch. 19.45 Koncert m. ork. PR. 21.00 Audycja z cyklu — Sylwetki kompozytorów polskich. 21.45 Muzyka tan. 23.00 Koncert.

Piątek, 22. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert w wyk. ork. wojsk. 15.15 Pieśniarze murzyńscy. 16.30 Muzyka lekka. 17.00 Przez kraj wiatraków i rzek płynących w górę — fel. 17.15 Dwie serenady. 18.50 Karnawał na wsi — pogad. 19.00 W lasach — fragm. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Fragm. operowy. 20.00 Pogad. muzyczna. 20.15 Koncert symf. z filharmonji warsz. 22.30 Poradnia świadomej prawdy — skecz. 22.45 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 21. I. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 12.50 Nasza wina — pogad. roln. 15.15 Orbis mówi. 15.18 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 16.05 W rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza — fel. 20.30 Kresowe miasteczko — Kartuzy — fel.

Piątek, dn. 22. I. 13.00, 15.40, 16.30, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. krajozn. 17.00 Przez kraj wiatraków i rzek płynących w górę — fel. 18.16 Poradnik sport.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy nie zapomniana matka, babka i teściowa

ś. p.

Józefina z Lewalskich Kliniewska

przeżywszy 79 lat.

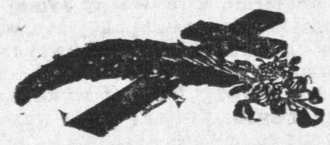
O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Zwiniarz, Fiewo, Gwiździny, w styczniu 1937 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10 z domu żałoby do kościoła parafialnego w Zwiniarzu; następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.



Dnia 19 stycznia 1937 r. zmarł zaopatrzony na drogę wieczności

ś. p.

druh **Teofil Żuchowski**

W śp. Zmarłym straciło gniazdo nasze gorliwego członka, to też pamięć o Nim w sercach naszych nie wygaśnie

ZARZĄD TOW. GIMN. „SOKÓŁ" BRODNICA.

Dział rolniczo-gospodarczy.

O królikach angorskich i o wełnie angorskiej.

Wełnę angorską dostarczają króliki czesankowe, zwane angorskimi oraz kozy angorskie i kaszmirskie. Hodowla kóz angorskich jest w warunkach naszego kraju trudną i niepewną, natomiast hodowla królików angorskich rozwija się na ogół dość pomyślnie.

Nie należy atoli zbytnio przeceniać tej gałęzi produkcji, która, podobnie jak i inne gałęzie hodowli, wymaga umiejętności, staranności i troskliwości. Królik angorski, który dostarcza cennej wełny angorskiej, wymaga codziennych zabiegów ze strony producenta, należytego żywienia i zachowywania w jego pomieszczeniu bezwzględnej czystości. Wskutek tego chów królików angorskich na większą skalę wymaga wielu rąk do obsługi.

Zachodzi pytanie, ile zysku może przynieść chów królików angorskich rocznie, względnie ile przynieść może zysku królik angorski? W praktyce okazuje się, że cztery króliki angorskie dają 1 kg. wełny. Cena 1 kg. wełny waha się od 10 zł. do 50 zł., co zależy od jej czystości, długości włosa, karbikowatości, należytego sortowania i t. d. Gdybyśmy otrzymali za 1 kg. wełny przeciętnie — 30 zł., to wówczas jeden królik przyniósłby nam za wełnę rocznie około 7 zł. 50 gr., powiedzmy nawet 8 złotych. Jeśli weźmiemy pod uwagę koszty produkcji — żywienie, wychów młodzieży, amortyzację klatek i t. d., to w rezultacie dochód czysty wyniesie około 3 złotych. Mając zatem 100 królików angorskich można bez ryzyka liczyć na 300 zł. dochodu.

Oczywiście przy tanim żywieniu, częściowej sprzedaży przychówku na rozpłód po cenie odpowiednio wyższej, obliczając wartość mięsa królików zabijanych it.d., można dochód nieco zwiększyć. Kto zaś pisze o wielkich zyskach od królików angorskich najpewniej sam posiada materiał rozpłodowy do zbycia i chce zań wziąć gruby grosz, bo tak bywa często w życiu. W każdym jednak razie nie można zaprzeczyć, chów królików angorskich jest zajęciem dochodowym. Dochód można jeszcze zwiększyć, gdy się siłami własnego gospodarstwa przerabia wełnę angorską. W tym celu należy wełnę zgręplować na szczotkach. W następstwie sprząść nitkę na zwykłym kołowrotku, unikając robienia supłów. Przy przędzeniu nitki niektórzy używają domieszki do wełny angorskiej wełny owczej w ilości około 25 proc. W ten sposób otrzymuje się potanienie nitki oraz jej wzmocnienie. Produkując wełnę angorską należy unikać chowu zwierząt o włosie krótkim i prostym, gdyż taki włos trudno prząść, bowiem wysmykuje się przy robocie.

Przeważnie na produkcję wełny są chowane króliki angorskie białe, a to z tego względu, że wełnę białą w zakładach farbiarskich z łatwością zabarwiają na kolor pożądany.

Do 6 miesięcy życia wełna z młodzieży króliczej posiada bardzo małą wartość. Właściwa więc produkcja rozpoczyna się od sztuk sześciomiesięcznych. Samce — kastrowane dają wełnę delikatniejszą. Samice w okresie rozpłodu dają mniej wełny, gdyż z brzucha wydzierają sobie wełnę na gniazda dla dzieci. Wszystkie te momenty trzeba wziąć pod uwagę. Na zakończenie należy nadmienić, że jednak królik angorski jest jedynym z pośród królików, który już za życia daje dochód — wełnę. Wszystkie inne króliki, dające skórki i mięso, trzeba trzymać do chwili uboju, bo dopiero wówczas przynoszą korzyść, jeśli nie liczyć nawozu, który zresztą może być z korzyścią zastosowany w ogrodnictwie.

Ważny okres w życiu pomorskich Kółek Rolniczych.

Miesiąc styczeń jest najważniejszym okresem w życiu pomorskich Kółek Rolniczych z uwagi na to, iż w styczniu odbędą się na terenie Pomorza wybory nowych prezesów i członków Zarządów wszystkich Kółek Rolniczych.

Wiadomem, jest jak wiele zależy od dobrego i sprawnego kierownictwa. Dobry prezes i Zarząd Kółka oznaczają sprawę i pożyteczną działalność Kółka dla wszystkich zrzeszonych rolników. Nieodpowiedni ludzie w Zarządzie Kółka mogą przynieść więcej szkody, jak pożytku.

Dlatego też wszyscy, którym dobro rolnictwa leży na sercu, winni dołożyć starań, by na prezesów i do Zarządów Kółek zostali wybrani ludzie odpowiedni i energiczni i zaprawieni do pracy społecznej. Niekoniecznie muszą to być ludzie starsi, mogą to być ludzie młodzi, dzielni gospodarze, możliwie absolwenci szkół rolniczych, Prezesura Kółka nie jest godnością, ale ciężkim i dużym obowiązkiem, wybierać więc trzeba na prezesów ludzi, który będą w stanie i zechcą podołać tym obowiązkom w imię interesu rolnictwa pomorskiego.

Ważne dla parcelantów.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych czyli tak zwany popularnie dekret oddłużeniowy dla rolników przewiduje w art. 54, że Urzędy Rozjemcze mogą obniżać długi z tytułu reszty ceny kupna nieruchomości ziemskich. Może to mieć miejsce wówczas, jeżeli umowy, ustalające cenę, były zawarte w okresie od dnia 28. kwietnia 1924 r. do dnia 1 lipca 1932 r. Dotyczy to w szczególności reszty ceny za działki, nabyte z parcelacji prywatnych majątków. Obniżka reszty ceny następuje w stosunku do spadku cen ziemi. Przepis ten ma zastosowanie zarówno wtedy, gdy nabywcy uzyskali już tytuł własności, jak i wówczas, gdy sprzedawca nie przeniósł jeszcze prawa własności na nabywców, t. j., gdy strony zawarły dopiero przedwstępną umowę.

Wymieniony jednakże dekret postanawia, że wnioski nabywców o obniżenie reszty ceny mogą być składane Urzędom Rozjemczym tylko w ciągu trzech lat od wejścia w życie tego dekretu. Ponieważ zaś dekret wszedł w życie z dniem 28 października 1934 r., przeto nabywcy ziemi, którzy chcą skorzystać z dobrodziejstwa obniżki reszty ceny, winni złożyć podania do właściwych Urzędów Rozjemczych najpóźniej do dnia 27 października 1937 roku.

Podania złożone później nie będą rozpatrywane. Zainteresowani winni więc, nie zwlekając, jak najprędzej zgłosić odpowiednie podanie do Urzędów Rozjemczych.

Bolączki osadnicze przedłożyła delegacja W. T. K. R. min. Poniatowskiemu.

Dnia 4 bm. przybyła do Warszawy delegacja Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych specjalnie po to, ażeby przedstawić ministrowi rolnictwa, p. Poniatowskiemu, zagadnienia osadnicze i wskazać sposoby i drogi do usunięcia osadniczych bolączek. Min. Poniatowski przyjął delegację na dłuższem posłuchaniu. Delegaci wręczyli p. ministrowi memoriał, zawierający żądania osadników.

Te żądania, powtarzane zresztą od lat, są następujące:

1. obniżenie waloryzacji wszystkich kategorii rent do 15 procent,
2. zaliczenie pełnej wartości jednej trzeciej ceny kupna przy osadach anulacyjnych,
3. obniżenie waloryzacji czynszów domenialnych:
4. skreślenie i umorzenie zaległości w opłatach pod warunkiem regularnego płacenia rat bieżących.
5. ustalenie maksimum kwoty, jaką osadnik może płacić z jednego hektara ziemi,
6. przyspieszenie oddłużenia, wynikającego z art. 16 rozporządzenia oddłużeniowego,
7. niepobieranie od osadników rentowych daniny majątkowej,
8. traktowanie inwalidów-osadników rentowych na równi z innymi osadnikami inwalidami.

Inspektorat Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Roln.

Z dniem 1 listopada br. uruchomiony został przy Izbie Inspektorat Bezpieczeństwa Pracy (lokalny wydział), którym kierować będzie Inspektor Pomorskiej Izby Rolniczej p. Z. Otmianowski.

Prace organizacyjne są w toku.

Pierwsza spółdzielnia jedwabnicza.

W Warszawie założono pierwszą w Polsce spółdzielnię jedwabniczą pod nazwą „Jedwabnik“.

ŚWIAT KOBIECY.

Pracujmy wygodnie! Uwaga panie domu!

Gospodyni — najczęściej bagatelizuje swą pracę, nie zwracając uwagi na to, czy wykonuje ją w warunkach odpowiednich dla swego zdrowia.

Sprawą tą zajęły się organizacje kobiece, które przeprowadzają drobiazgowe badania nad tym, w jakich warunkach każdy rodzaj pracy domowej winien być wykonany. Robota na stojąco wymaga potrójnego nakładu sił, niż ta sama prawie, wykonana siedząco. Nie zauważamy tego z tego powodu, że przyzwyczailiśmy się pracować stojąc lub chodząc z miejsca na miejsce. O tym, że praca, wykonywana stojąco, w pozycji wprzód pochylonej — jest męcząca, wie każdy, lecz zdziwi się niepomiernie, gdy mu się oznajmi, iż zużywa się na to 13 razy tyle energii, niż przy tejże pracy, wykonanej na siedząco. Z tego wniosek prosty: starajmy się pracować siedząc.

Unikajmy dalej pracy w pozycji zginającej ciało. Skrobiąc kartofle, najlepiej siedzieć opartą na krześle, obierzyny padają na miskę, umieszczoną na kolanach, obrane kartofle kładzie się obok siebie na stół. Prasować winna gospodyni także w siedzącej pozycji. W tym celu należy umieścić deskę do prasowania na wysokości 70 cm. od podłogi, a wyprasowane rzeczy przewieszać na krzesło, obok postawione. Trochę więcej używa się przy tym czasu, ale ta pozycja ciała jest zdrowa. Najczęściej jednak pracuje się na stojąco, wtedy należy uważać, aby deska znajdowała się na takiej wysokości, przy której osoba pracująca nie powinna się pochylać, (co powoduje skrzywienie kręgosłupa), lecz trwać w pozycji prostej. I naczynia myć można w pozycji siedzącej, tak samo ciasto ucierać, czyścić jarzyny i t. d.

Jedną z najbardziej męczących prac w gospodarstwie jest bez wątpienia pranie, a to dlatego, że wykonywa się tę pracę w pozycji nachylonej. Już wyraźną ulgę ma praczka, ustawiająca balię na wysokości stołka. Przy wieszaniu kosz z bielizną trzeba postawić na ławkę. Przepełnionych koszy z bielizną nie należy dźwigać, a za to kosz z bielizną podwozić wózkiem drewnianym lub wyrandżerowanym dziecięcym.

Dla ułatwienia ścierania kurzu z szaf, gzymsów itp. wysokich przedmiotów, a tak samo podłóg pod szafami itd., trzeba się wystarać o kij specjalnie wygięty, na końcu z umocowaną ścierką lub też z odpowiednią szczotką lub pędzelkiem. Wchodzenie na krzesła i drabiny lub schylanie do podłóg staje się zbędne. Przy pracach na kolanach np. froterowaniu podłogi trzeba mieć odpowiednie poduszki, napełnione szmatkami, gdyż klęczenie na twardej podłodze może z czasem wywołać zapalenie błony śluzowej kolan. Ażeby uniknąć nadmiernego wyciągania ramion przy zdejmowaniu rzeczy ze ścian lub półek (co szkodzić może dolnym organom ciała) winno każde gospodarstwo posiadać stołek o 3 stopniach, w wielu okazjach bardzo przydatny.

O nerwach również pamiętać należy. Wśród dreszczy wyskrobują gospodynie resztki potraw z rondli. A tymczasem to można ich ucha i nerwów, a „niezdrowe“ dla naczynia zajęcie można wykonać za pomocą gąbki z cienkich wiór lub gumowej łopatki, która bezszelestnie usuwa resztki z rondli i garnków.

Kończąc, podkreślamy, że praca w pozycji stojącej i schylonej wywiera szkodliwy wpływ specjalnie na organizm kobiety. Choroby nóg, jak żylaki, spuchlizna nóg, płaskie stopy, nadwyrężenie mięśni pleców, karku i ramion, uczucie ogólnego znużenia mają źródło w niewygodnej pozycji przy pracy. A przecież nic nie jest tak ważne w gronie rodzinnym, jak zdrowie matki — pani domu.

Jak bronić się przed grypą?

Wobec gwałtownej epidemii grypy w kraju nie od rzeczy będzie podać kilka wskazówek.

Grypa jest zaraźliwa. Unikajmy zatem w czasie epidemii grypy kontaktu z osobami chorymi, zakatarzonymi, kaszlącymi.

Unikajmy nagłych zmian temperatury. Mieszkanie powinno być dobrze (lecz nie nadmiernie) ogrzane. Temperatura 18 st. C jest najbardziej odpowiednią. Wychodząc na ulicę, wkładajmy ciepłe okrycie. Dbajmy zaś przede wszystkim o to, by mieć zawsze dostatecznie ciepłe nogi.

W tym celu należy nosić ciepłe skarpetki lub pończochy i ciepłe, suche, obszerne obuwie. W razie błota lub śniegu należy nosić kalosze. Obuwie musi być bezwarunkowo zawsze suche, nieuciskające i ciepłe.

Należy się dobrze, ale nie nadmiernie odżywiać. Trawienie musi być regularne, obstrukcję zaś trzeba zwalczać czy to przez zażywanie odpowiednich ziółek (które kupimy w każdej aptece), czy też przez zażycie wieczorem, przed udaniem się na spoczynek, łyżki stołowej czystej parafiny.

Ręce należy myć kilka razy dziennie, w każdym razie zawsze przed każdym posiłkiem. Usta

Wartość pastewna plew.

Plewy w porównaniu ze słomą są miększe i smaczniejsze, a zawartość części pożywnych jest nieco większa.

Plewy zbożowe szczególniej się nadają jako pasza dodatkowa dla bydła, plewy zaś i strączyny bobiku, grochu i wyki wydatne są dla owiec, chociaż mogą być dawane i bydłu.

Szczególniej pożywne są plewy koniczyny i roślin strączkowych.

Plewy gorycznne, lniane i seradelowe uchodzą za dobrą paszę dla trzody chlewnej, a zwłaszcza dla karmnych wieprzy w pierwszym okresie tuczenia, gdy się je rozpycha.

Przy skarmianiu plew należy zawsze zachowywać wszelką ostrożność, gdyż jest w nich zwykle mnóstwo szkodliwych chwastów, dużo pyłu i ziemi, dlatego przed zadawaniem powinny być bardzo starannie przesiewane i oczyszczone. Plewy ze zboża zaśnieconego lub rdzą porażonego należy przed skarmianiem zaparzać wrzącą wodą lub parować.

Tak samo plewy jęczmienne muszą być bezwarunkowo zaparzone, gdyż ostre ich ości wbijają się w błony śluzowe przewodu pokarmowego i wywołują zapalenie pyska.

Niekiedy też grzybek pasorzytny, osiedlający się na plewach, bywa powodem choroby zwanej „promienicą“, przy której tworzą się pod szczękami duże guzy i obrzmienia.

Zaparzenie to musi być tak wykonane, aby każda plewa, każda ość uległy działaniu wrzątku czyli kipiątka, gdyż chodzi tu nietylko o zmiękczenie ości, ale o zabicie także i grzybów w plewie znajdujących się.

Karmienie surowymi ziemniakami.

Ziemniakami na surowo można karmić zarówno krowy i woły, jak konie i owce, trzeba jednak spełnić kilka niezbędnych warunków. Przede wszystkim zadawać je umiarkowanie obok innych pasz, najlepiej pokrajane. Zwierzęta przyzwyczajać do nich stopniowo i uważać, by kłęby były zdrowe, dojrzałe i nieskiełkowane. Wtenczas uniknie się chorobliwych przypadłości wzdęcia, kolki.

Najwięcej ziemniaków surowych można dawać opasom, bo aż do 30 kg na 500 kg żywej wagi, krowom dojnym do 12 kg, wołom roboczym do 10 kg, owcom również do 1,2 kg na 50 kg żywej wagi.

Karmienie koni musi być ostrożne, do 2 kg na konia nie szkodzi, ale lepiej karmić konia ziemniakami parowanymi, gdyż surowe wykorzystuje on gorzej.

Ziemniaki surowe działają drażniąco na przewód pokarmowy, a więc nie można używać równocześnie pasz, które działają tak samo, a więc kiszonek, kiełków słodowych, makuchów rzepakowych, melasy i t. p., a natomiast dobre są: lniany, kokosowy lub sezamowy.

Prace Pomorskiej Izby Rolniczej na odcinku wytwórczości roślinnej.

Dnia 7 bm. odbyło się w Pomorskiej Izbie Rolniczej posiedzenie Komisji Wytwórczości Roślinnej. Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa Izby Rolniczej p. Donimirskiego wybrano na przewodniczącego Komisji p. radcę Józefa Czajkowskiego z Płochocina, na jego zastępcę p. radcę Jana Lewickiego z Bobowa.

Komisja przedyskutowała wyniki pracy Izby Rolniczej na odcinku wytwórczości roślinnej oraz ustaliła plan pracy i budżet Wydziału Wytwórczości Roślinnej Izby Rolniczej na rok 1937|38.

Wśród szeregu zagadnień, rozpatrywanych przez Komisję, postanowiono m. i. by, wobec ogromnych potrzeb rolnictwa pomorskiego w dziale ogrodnictwa, szczególnie na terenie gospodarstw mniejszych rozszerzyć dział ogrodniczy. Komisja wypowiedziała się jednomyślnie za dalszym prowadzeniem przez Izbę szkółek drzew owocowych niezależnie od popierania inicjatywy prywatnej, idącej w tym kierunku.

Stosunkowo słaba rentowność hodowli bydła, spowodowana m. i. brakiem wyprodukowanych we własnym gospodarstwie pasz wartościowych, może w dużym stopniu być zwiększona przez racjonalne wykorzystanie i zagospodarowanie łąk i pastwisk. Komisja aprobowała w zupełności dotychczasowe prace Izby w tym kierunku i postanowiła na nadchodzący rok gospodarczy prace te jeszcze rozszerzyć.

Inne działy pracy, jak: doświadczalnictwo, ochrona roślin, nasiennictwo i t. d. Komisja postanowiła prowadzić w dotychczasowym zakresie.

Nowa fabryka kos.

W Krakowie powstała spółka akcyjna pod patronatem Izby Przemysłowo-Handlowej dla wyrobu kos i sierpów. Dotychczas nasza produkcja krajowa pokrywała zaledwie pół procent zapotrzebowania kos i sierpów, a w końcu sprowadziliśmy te narzędzia z Niemiec i Austrii. Spółka rozpoczęła swoją działalność w połowie stycznia.

800 tys. zł na budowę 25 spichrzów zbożowych.

Państwowy Bank Rolny udzielił dotychczas około 800.000 zł kredytu na budowę 25 spichrzów zbożowych wznoszonych przeważnie we wschodniej części kraju, to jest tam, gdzie brak spichrzów dał się najdotkliwiej odczuwać.

Hodowla owiec w kraju rośnie.

W ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja, poświęcona sprawom hodowli owiec. Stwierdzono, że stan pogłowia owiec w naszym kraju który w r. 1934 wynosił 2 564.000 sztuk, wzrósł w roku bieżącym do liczby 3.020.000 sztuk, a więc podniósł się prawie o 20 proc. Ceny na wełnę podniosły się. Mimo wszystko produkcja wełny i skór owczych jest jeszcze ciągle za mała, tak, że musimy sprowadzać z zagranicy znaczną ilość tak wełny jak i skór.

Uprawiajmy rośliny, mające lepszą cenę!

U nas najwięcej produkuje się właśnie żyta i ziemniaków, t.j. tych ziemiopłodów, które są najtańsze.

Zauważono też, że im mniejsze jest gospodarstwo, tym stosunkowo więcej uprawia się żyta i ziemniaków. Tłumaczy się to tym, że drobny rolnik troszczy się przede wszystkim o zapewnienie wyżywienia swej rodzinie i zwierzętom, a podstawą tego wyżywienia u nas jest żyto i ziemniaki. Skutek takiego nastawienia gospodarstw drobnych jest ten, że właściciel nie może zaspokoić najpierwszych potrzeb swej rodziny, a inwentarz żywiony jest przeważnie skąpo.

Kierunek produkcji naszych drobnych gospodarstw nie jest odpowiedni. Należałoby dążyć do tego, że im mniejsze jest gospodarstwo, tym wartość jego produkcji powinna być stosunkowo większa. Ale do tego prowadzi tylko jedna droga — trzeba uprawiać takie ziemiopłody, które są droższe. Ziemiopłody te można sprzedać po stosunkowo wyższej cenie, a za część otrzymanej gotówki można kupić żyta i ziemniaków dla wyżywienia rodziny i zwierząt, część zaś może być użyta na inne wydatki. Jeżeli uprawiamy tylko żyto i ziemniaki, to otrzymujemy zaledwie tyle, aby wyżyć.

Znamy cały szereg ziemiopłodów, których ceny są wyższe od żyta i ziemniaków dlatego, że uprawa ich wymaga większej pracy, zabiegów pielęgnacyjnych, związanych zarówno z uprawą, jak zbiorem, opakowaniem, sortowaniem i t. p. Dla rodziny będzie więc więcej pracy, ale też i praca będzie zupełnie dobrze zapłacona w uzyskanej wyższej cenie. Za przykład posłużyć mogą kraje zachodnie. Tak np. we Francji winorośl jest uprawiana głównie przez drobnych rolników, a 1 ha winnicy daje utrzymanie całej rodzinie, wówczas gdy żyto i ziemniaki z trudnością tylko mogą wyżywić rolnika. Oprócz winorośli należy wymienić także rośliny, jak oleiste, drzewa owocowe, rośliny jagodowe, tytoń, pewne warzywa, soję, cumizę it.p. Wszystkie one bez porównania są cenniejsze od żyta i ziemniaków. Warto więc nad sprawami tymi się zastanowić.

Syjamskie jagnięta w Portugalii.

W wiosce Mancelavisa w majątku Marii Jose Gomes przyszły na świat dwa jagnięta bliźniacze, zrośnięte szyjami i posiadające jedną tylko głowę.

Fenomenem tym zainteresowały się instytucje naukowe.

Olbrzymi wzrost wywozu polskiego pierza i puchu do Ameryki.

W roku 1935 wartość wywiezionego z Polski pierza i puchu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. wynosiła 500.000 zł. W r. 1936 eksport wzrósł bardzo poważnie, osiągając wartość 2 mil. zł, co oznacza zwyżkę o 300 proc.

musimy płukać rano, wieczorem i dodatkowo po każdym posiłku. Płukać należy zwyczajną letnią wodą -- wieczorem można do niej dodać łyżkę wody utlenionej na szklankę wody przegotowanej lub łyżeczkę kwasu bornego. Przed grypą doskonale chroni chinina w pigułkach lub proszku (dawki po 5 setnych grama) zażywane raz dziennie, najlepiej przed śniadaniem.

Jeżeli w naszem mieszkaniu mamy chorego na grypę, pamiętajmy, że otoczenie może uniknąć zakażenia przez unikanie bezpośredniego kontaktu z zakażonymi chusteczkami od nosa, serwetkami chorego, jego szklanką, łyżką, widelcem etc. Zarazki znajdują się prawie wyłącznie w wydzielinie nosowej i w ślinie.

W razie wystąpienia pierwszych objawów choroby w postaci gorączki, dreszczów, kataru, zaflegmienia, bólów głowy, łamania w kościach, kaszlu, etc. należy bezzwłocznie położyć się do łóżka i kazać dobrze napalić w piecu. Kilka razy dziennie należy pić gorące z kwiatu lipowego lub holundru płyny lub zwyczajną gorącą herbatę z sokiem cytrynowym lub malinowym. Poza tym dobrze jest zażyć jakiś środek łagodnie czyszczący. Na bóle głowy zażywać środki łagodzące. Przy zaburzeniach żołądkowo-jelitowych wskazana dieta, lewatywy, ciepłe kompresy. Poza tym zażywać można proszek chininowy. Wskazane jest wezwanie lekarza. Zwłaszcza osoby starsze osłabione, jak i małe dzieci wymagają w takich przypadkach zawsze opieki lekarskiej.

Przepisy gospodarskie.

Kanapki.

Przyjmując kilka osób u siebie czy to wieczorem na kartach czy na popołudniowej herbatce jedną z najłatwiejszych rzeczy jest przygotowanie kanapek.

Kanapki naogół kalkulują się taniej od innych zakąsek, co również wpływa na ich rozpowszechnienie.

Kanapki, przede wszystkim dla wygody jedzących powinny być małe, na jeden, dwa kąski najwyżej, gdyż okropnie wygląda tartinka jedzona, za każdym kąskiem której ciągnie się kawałek, niechcącej się rozerwać szynki lub polędwicy. Chleb czy bułka na nie użyta nie powinny być zbyt świeże, gdyż nie dałyby się ładnie pokrajać. Krajać je należy na grubość pół 1 centymetra; grube, twarde skórki chleba należy uprzednio skrajać ostrym nożem lub otrzeć na tarce.

Masło do smarowania powinno postać kilka godzin w temperaturze pokojowej — smaruje się je cienko, na to pastę lub wędlinę, pasztet, sery, ryby, garnitury: jak jaja, grzyby, ogórki, kapary, śledzie, rzodkiewki, szczypiorek itd.

Do kanapek mięsnych doskonałym dodatkiem i garniturem są grzybki, korniszony, kaparki i plasterki kiszonych ogórków. Zaradna i pomysłowa gospodyni potrafi je urozmaicić do nieskończoności. Wyborne kanapki na bułce robi się bez masła, zastępując je sosem majonezowym, grubo położonym, w który się wkłada przeróżne kawałki jaj, ryb, wędlin, grzybków, pomidorów — byle nie sera.

Nad to zwrócić należy uwagę, żeby z kanapki nic nie zwisało, nie było ości, skórek. Żeby kanapki nie wysychały, przykrywa się je lekko czystą serwetką, umaczaną w gorącej wodzie.

Anglicy robią swoje kanapki, składając dwa kawałki jak najcieńszego chleba smarowanego masłem i zawierające wszelkie dodatki w środku między nimi. Kanapki takie, nie walające rąk, zwane „sandwiche“ obsychają jednak po wierzchu i mniej ładnie na półmiskach wyglądają. Kanapki kłaść na półmisku, tacy lub talerzu na białej serwecie.

Chcąc ułatwić naszym paniom domu przygotowanie tartinek, podajemy tu kilka przepisów:

Pasty do kanapek.

I. 2 twarde jaja, 100 g. szynki, 100 g. kiełbasy, 100 g. bryndzy lub ostrego sera, wymoczonego i oczyszczonego śledzia pocztowego, małą cebulką zemleć i zmieszać z 100 g. masła poprzednio roztartego z łyżką oliwy, musztardy i papryki, nakładać na kanapki, przybrać jajkiem, sardelką lub rzodkiewką.

II. Majonez

uciera się z surowego żółtka i oliwy, dodawanej z kroplami: na 1 żółtko liczy się 5 g oliwy. Jaja i oliwa nie śmią być za zimne, muszą mieć temperaturę pokojową, inaczej majonez się nie uda. Kanapkę smarować majonezem, garnirować kawałkami wędz. ryby, grzybkami itd.

III. Okrawki wędlin

zemleć parę razy na maszynce. Utrzeć drugie tyle masła, ile jest mięsa, na pianę. Wmięszać mięso, 2—3 siekane, obrane z ości sardele, nieco soli, pieprzu do smaku. Smarować grubo bułeczki lub chleb.

IV. Utarty chrzan

zmieszać z trochę soli i 1—2 łyżkami dobrej kwaśnej śmietany — smarować.

Oryginalne są tartinki naśladujące tort. Przyrządzamy je przez składanie kilku cienkich płatków razowca lub pumpernikla, sklejanych warstwami samego masła lub roztartego z serem, żółtkiem, śledziem, sardelami i t. d. Taki składaniec trzymamy pewien czas pod przyciskiem, a następnie krajemy w podłużne kawałki.

KĄCIK MODY

Suknie ze szkła.

To brzmi zgoła fantastycznie, a jednak nie jest wykluczone, że jeszcze za lat kilka będziemy je już nosiły wszystkie. W Niemczech i Austrii uruchomiono już kilka fabryk, wyrabiających wełnę ze szkła, używaną do uszczelnień, izolacji i wyplatania mat na podłogi. Tkanina o pięknym deseniu przypomina wełnę do złudzenia, a różnokolorowe szklane nitki są tak mocne, jak 20 włosów ludzkich razem skręconych. Wzorem Niemiec i Austrii poszła Ameryka, gdzie wynaleziono metodę tkania już nie wełny, a jedwabiu ze szkła, które — jak się okazało — ma bardzo wiele zalet: szklany jedwab nie łamie się i nie drażni skóry, nie traci nigdy połysku, jest bardzo trwały. Gładka nieskazitelna tkanina nie chwyta prawie brudu i pięknie układa się na figurze. Można ją krajać swobodnie, gdyż nie strzępi się i nie wyciąga w deformujące ogony. Niteczki szklane dają się barwić na wszystkie najsubtelniejsze odcienie Największą zaletą szklanego jedwabiu jest jego taniość: do jego wyrobu zostaną zużytkowane wszystkie szklane odpadki — skorupki, stare butelki it.p. 1 kg. topionego szkła po odpowiedniej przeróbce daje 20 metrów kwadratowych tkaniny.

Rewia masek.



„Mak“ — kwiaty czerwone z gazy, biała sukienka i bluzka. „Pokojówka“ biało-niebieski materiał, falbanki z sztywnej gazy. „Dama pikowa“ — z lamy białej i czarnej; serca pikowe naszywane. — Fantazyjny kostium wschodni — spodnie szerokie, staniczek i czapka stożkowa, „Frak 1937“ — frak z czerwonego aksamitu, wyłogi czerwone, spodeńki żółte.